



DZWONEK

III Zakonu,

S. O. N. FRANCISZKA
SERAFICKIEGO.



Rok III.

Nr 5.

Listopad 1887.



Cena egzemplarza 3 centy.

Teol. 7138.

SPIS RZECZY:

	Str.
Modlitwa	193
Patron miesięczny: Błg. Rajmund	194
Nauka wiary i obyczajów	198
Żywot Ojca św. Leona XIII	202
III Zakon w Rawie ruskiej	208
Błg. Leon	216
Wiadomości kościelne i zakonne	221
Składki	226
Prośby do Boga	na okładce

DZWONEK

wychodzi w zeszytach *miesięcznie* pod redakcją
O. Czesława Bogdalskiego Zak. OO. Bernardynów;

numer pojedynczy kosztuje:

3 ct. albo 6 fen. wraz z przesyłką pocztową.

**Prenumeratę, wszelkie listy i korespondencje do redakcyi
upraszamy nadsyłać pod adresem:**

**O. Czesław Bogdalski w Krakowie na Stradomiu
w klasztorze OO. Bernardynów.**



MODLITWA.

Odpuść winy ludu Two-
jego, prosimy Cię Panie;
a z więzów grzechów na-
szych, w któreśmy wpadli
przez ułomność naszą, racz
nas wyzwolić mocą miło-
sierdzia Twojego. Przez
Chrystusa Pana naszego.
Amen.

Patron na miesiąc listopad:

BŁOG. RAJMUND LULLUS

na dzień 27 listopada.

Rajmund z przydomkiem Lullus szedł ze znakomitego i starożytnego rodu. Ojciec, który marzył dla syna o świetnej przyszłości oddał go jeszcze chłopięciem na wychowanie na dwór królewski. Dziwna jednak, że w rozwijającym się wśród takich wygod i dostatków młodzieńcu, zupełnie inne zrodziły się pragnienia. Dusza rwała się w nim do onych dalekich krajów missyjnych, w których wśród ludów dzikich i krwi łaknących, szli z pogodą czoła i szerokiem od zaparcia się sercem ubodzy zakonnicy św. Franciszka, niosąc tym, co w cieniach duchowej śmierci bładzili, wesole światło ewangelicznego odrodzenia. Gdy jednak różne przeszkody nie pozwoliły mu osobiście pracować w zawodzie missyjnym, postanowił przynajmniej pośrednio przyczynić się do wielkiego dzieła rozszerzania wiary. W tym celu w ojczyźnie swojej dla zakonu Braci Mniejszych ustanowił instytut misyjarski, w którym zakonnicy kształcili się w przyswajaniu różnych języków a zwłaszcza w arabskim, poczem z imieniem Chrystusowem na ustach a z miłością Chrystusową i poświęceniem dla Chry-



BŁOG. RAJMUND LULLUS

dnia 27 listopada.

stusa w sercu, szli w pogańskie kraje. Za-
 ledwie tego dzieła Rajmund dokonał, udał
 się zaraz na górę Ramda i tam w ścisłym
 odosobieniu, na pustyni całych dziewięć lat
 przepędził. Tutaj w skupieniu duszy, usta-
 wiczną posilając się modlitwą, nabył tej
 przedziwnej mądrości, jakiej Pan udziela tym,
 co oderwani od świata w Nim Samym je-
 dynie szukają swego szczęścia i napchnienia
 serca. I tak ten sam Rajmund, który przedtem
 wcale w umiejętnościach nie celował, teraz zupeł-
 nie niespodziewanie okazał się wszystkim jako
 głęboki znawca serc i nieporównany mędrzec.
 Takiej to przemiany dokonała w nim Łaska
 Boża i długoletnie rozmyślanie. Rzym, Awe-
 nion i Paryż, trzy ówczesne ogniska nauk
 lub wiary, podziwiała teraz Bożego męża,
 który z niesłychaną mocą we wszystkich tych
 miastach, a także i na Synodzie Wienneńskim
 domagał się u tych co kierują losami naro-
 dów, by zakładali kolegia missyjne i czynnej
 dołożyli ręki w rozszerzaniu dzieła Bożego
 na ziemi. Wreszcie sam z siebie żywy dał
 przykład, udając się na missye do Afryki.
 Tutaj za głoszenie świętej nauki Zbawicie-
 lowej do więzienia wtracony, ledwie za wielką
 opłatą i na bardzo usilne prośby kupców
 chrześcijańskich od śmierci wyratowanym
 został.

Nie wiele korzystał jednak z wolności;
 pragnieniem palmy męczeńskiej trawiony,

wrócił napowrót do miejsca swego prześladowania. Tu od rozjątrzonych pogan przywitany gradem kamieni, nie ustąpił, lecz głośno wyznawał Chrystusa. Czem jeszcze bardziej rozwścieczeni ukamienować go postanowili. Już prawie konał Rajmund pod pociskami nieprzyjaciół, gdy chrześciane unieśli go z pola męczeństwa i czem prędzej na okręcie ukryli. Ponieważ jednak całkiem nie uniknęło się jeszcze niebezpieczeństwa, przeto rozwinięto żagle i okręt odpłynął do Włoch, unosząc z sobą męczennika. Właśnie zbliżano się do Majorki, gdy Rajmund otwierając źrenice, z radością spojrział na ojczystą ziemię i czystą duszę oddał Bogu. Zasnął święty męczennik z imieniem Jezusa na ustach. Zaledwie o tem się dowiedzieli mieszkańcy Majorki, ciało bł. Rajmunda przenieśli z największą czcią do miasta i złożyli w tym samym Kościele zakonnym Braci Mniejszych, w którym niegdyś Rajmund przyjął III Zakon S. O. Franciszka. Bóg dobry i w swych Łaskach przeobfity, rozslawił swego sługę licznemi cudami, które skłoniły Leona X., że błog. Rajmunda w poczet świętych uroczyście zaliczył i cześć jego publicznie zatwierdził.

O. Cz. B.

Nauka wiary i obyczajów.

O modlitwie.

Jednym z bardzo ważnych i niezbędnych środków, służących do ochrony przed grzechem, do postępowania po drodze doskonałości, jest modlitwa; do której zachęcał św. Paweł w pierwszym liście do Tessallończyków w rozdziale 5 wołając: „Bez przestanku się módlcie!” Czemu? Bo wszędzie są smutki, pokusy, wszędzie zasadzki i napady złych duchów. Kto się nie modli, ten nie walczy; a kto mężnie nie walczy, wnet polegnie i minie go palma zwycięstwa. Do modlitwy zachęca nas przykład Pana Jezusa na górze Oliwnej się modlącego. On, Zbawiciel nasz, w modlitwie znalazł utulenie i źródło niewyczerpanej pociechy i stałości niezachwianej aż do śmierci. Modlitwa do Ojca niebieskiego, ale modlitwa żarliwa, gorąca z poddaniem się zupełnem woli Ojca, uspokoiła Pana Jezusa.

Lecz cóż zyskamy z modlitwy, może kto zapyta. Modlitwa jestto podniesienie ducha do Boga, czyli rozmowa z Bogiem. Modlić się tedy znaczy, pić słodycz z ducha Bożego. Jako kwiatek pije i poi się światłem słonecznym, tak dusza człowieka pije słodycze z modlitwy. Modlitwa bowiem jest zaczerpnię-

ciem powietrza niebiańskiego, jest świętem i weselem ducha, jest godami człowieka, poezją wieczności. Ciało czuje, serce miłuje, wola pragnie, duch pragnie; i wszystko to jest wzniosłe i cudownie piękne. Ale wznioślejsza od wzruszeń serca, silniejsza od poruszeń woli, potężniejsza od myśli ducha jest modlitwa. Ona ogarnia całego człowieka, ona kojarzy wszystkie siły ducha, w niej otwierają się wszystkie źródła wewnętrznego człowieka. Skoro wnosimy się modlitwą do tronu Bożego, otrzymujemy stamtąd łaski Boże, bez których ani jednej chwili obejść się nie możemy. Modlitwa łączy nas węzłem nierozwalnym z Bogiem, od którego płyną z łaskami pociechy wewnętrzne w tysiącnych naszych zawodach; ona jest warunkiem do otrzymania dóbr doczesnych, tarczą chroniącą nas od pokus, lekarstwem na słabości. I dlatego nie znajdziesz wyższego, skuteczniejszego, powszechniejszego i praktyczniejszego środka do oświecenia samego siebie i innych nad modlitwę. Modlitwa bowiem to czyn całego człowieka, to życie jego, to ogień święty oczyszczający serce, to światło jasne oświecające czyny nasze, to podstawa i środkowy punkt jestestwa naszego. I dlatego to Chrystus Pan codziennie się modlił, chcąc przykładem swym zachęcić wiernych do modlitwy. Do modlitwy nakłania nas sama istota nasza. Człowiek bowiem jako istota wybrana,

wyniesiona ponad wszystkie dzieła Boże i tysiącami dobrodziejstw jego obsypana, jest złączony dwoma najpiękniejszymi ogniwami z Bogiem, to jest ogniwem synowstwa i wdzięczności. A jako taki powinien przez modlitwę spłacić dług, do którego nawołuje go rozum i sumienie. I rozumieli to dobrze pogańscy i dziecy ludzie, którzy modlitwy, jako zrosłej z naturą i istotą ludzką, nie zdołali stłumić ani wykorzeńić, nawet w czasach ogólnego ich moralnego upadku. Czemu? Na to taką daje odpowiedź pogański filozof Seneka: „Niepodobną jest rzeczą, aby cała ludzkość poddała się takiemu szaleństwu, by wzywać istoty Bożej, gdyby nie wiedziała, iż ona tym, którzy oto proszą, wszelkie dobrodziejstwa zsyła czasu potrzebnego“. Stąd to modlitwa zajmowała pierwsze miejsce u wszystkich narodów, tak w prywatnem, jak i w publicznem życiu. Naprzykład. U Greków wszelkie zebrania publiczne, przygotowanie do wojny, sama nawet wojna rozpoczynała się modlitwą. To samo działo się u Rzymian. A o Scypionie Afrykańskim piszą, że żadnej czynności nie przedsięwziął, dopóki się nie pomodlił. A z historyi wiemy, iż im więcej narody oddawały się modlitwie, tem wyżej w potęgze i uciewości stały, z upadkiem zaś modlitwy, upadały narody, bo upadała ich obyczajność i wielkość; czego smutnym dowodem jest upadek państwa naszego pol-

skiego. Słusznie tedy twierdzi grecki filozof Platon: „że najlepszem i najpiękniejszym, co człowiek zdziałać może i co najpewniej szczęście jego wesprzeć może, to modlitwa i śluby, przez które wchodzi człowiek w stosunek z Bogiem. A więc wszyscy, którzy rozważnie działają, powinni przed każdą czynnością, czy ona wielka, czy mała, Boga wpierw o pomoc poprosić“. Tak mówi poganin. A naostatek Plutarch, Rzymianin tak pisze: „Możesz widzieć państwa bez murów, bez praw: bez pieniędzy, bez pisma, ale narodu bez Boga, bez modlitwy, bez religijnych ćwiczeń i ofiar, nikt jeszcze nie widział“.

A my mając tyle dowodów i przykładów o konieczności modlitwy, o wielkich jej skutkach, potrzebie, doniosłości, czyż składamy Bogu przynależny hołd sercem i ustami? O zaiste nie! Bo gdyby się ludzie modlili należycie, nie deptaliby natenczas praw Bożych, nie gwałciłiby porządku moralnego występkami. Nie masz niestety modlących się, nie masz ludzi podobnych Chrystusowi Panu w ogroju. A jeśli jeszcze ten lub ów się modli, to wśród modlitwy zaprzątiony bywa jego umysł sprawami światowemi; z ust płyną wprawdzie słowa modlitwy, o której ani myśl wie, ani serce czuje.

Módlmy się tedy, ale z namaszczeniem; módlmy się duchem, a nie językiem tylko; boć modlitwa to sprawa z Panem Bogiem,

a do Boga z uroczystą tylko powagą a ciepłym i czystym sercem przystępować się godzi; bo modlitwa daje światło i mądrość i odkrywa nam tajniki Boże; bo ona sprowadza ulgę duszy, wyrывa ją z pośród boleści i nędzy, daje jej hart i siłę i łączy z Bogiem. A jeżeli tak się modlić będziemy, „jeżeli prosić będziemy Ojca w imię Chrystusa“, wysłucha Pan głosu prośby, jak wysłuchał troje pacholąt w piecu Babilońskim, Piotra uwięzionego, Dawida w grzechach leżącego; pocieszy w smutkach, osłodzi dołę, jak pocieszył i wspomógł Chrystusa na górze Oliwnej; napelni nas i prace nasze i domostwa nasze nieskończonem swem błogosławieństwem i dobrodziejstwami. *„Jeżeli będziecie mieli tyle wiary co ziarno gorczyczne, powiecie górze usuń się, i góra się usunie“.* (Mat. 17).

X. Dr A. K.

Żywot Ojca św. Leona XIII.

Tercyarza franciszka.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ II.

W chwili, gdy X. Joachim Pecci przybywał do Rzymu, zmarł już Grzegorz XVI, a na stolicy Apostolkiej zasiadł Pius IX. Tak

więc równocześnie i Pius IX i X. Pecci obejmowali zarząd Kościołem, jeden całym katolickim, drugi Perugiańskim, a peryod zarządu miał być równo długim dla obu.

Dwudziestego szóstego lipca odbył X. Pecci wjazd uroczysty do Perugia i instalację swą biskupią; wybrał zaś umyślnie ten dzień jako dzień imienia swej ukochanej nieboszczki matki. Przed objęciem swej dyecezyi udał się do Assyżu, do kościoła Matki Boskiej Anielskiej, Porcyunkulą zwanej, by tu od Boga zaczerpnąć przez przyczynę św. Franciszka tych łask, które mu w jego arcypasterskiem życiu potrzebne być miały. Mieszkańcy Perugia przyjęli go z najżywszą radością, z uroczystościami dawno niewidzianymi.

Liczny poczet dzieł znakomitych, rozporządzeń mądrych zaznacza okres rządów pasterskich X. Pecci'ego; zbyt szczupłe ramy jednak są naszego szkicu biograficznego, byśmy je wszystkie tutaj uwydatniać mieli. W 1878 roku sporządził i wydał X. Biskup Laurenzi, sufragan Perugia, dziś zaś kardynał S. Kościoła rzymskiego, na prośby redakcyi pisma *Civiltà Catholica*, spis wszystkich przez X. Biskupa Pecci'ego podjętych prac, tam przeto odsyłamy tych, którym o dokładność w tym względzie chodzi; tu zaznaczymy niektóre. Pierwszą myślą po objęciu dyecezyi była u X. Pecci'ego reforma seminaryum, wiedział bowiem dobrze, że od dobrego wycho-

wania duchowieństwa, dobro całej dyecezyi zawisło. Zreformowawszy w 1848 studia seminarzyckie, powiększył w 1872 budynki do seminaryum należące, przeznaczając na ten cel część pałacu biskupiego i 30000 franków w gotówce (15000 zlr). Będąc kancle-rzem Uniwersytetu Perugiańskiego i tu nie mało zdziałał, za jego to bowiem inicjatywą pomnożono liczbę katedr, które zajęli ludzie biegli w swym przedmiocie. Będąc Wizytatorem Apostolskim pobożnej instytucyi zwa-nej „Della Sapienza“, natchnął ją nowem życiem i był jakby drugim jej fundatorem. W 1859 roku założył w Perugii Akademię św. Tomasza z Akwinu. Akta tejże Akade-mii, które poczęto wydawać od 1864 roku, jako w 600-tną rocznicę Doktora Anielskiego są najlepszym dowodem, jak się przyczyniła do wzrostu umiejętności w dyecezyi Perug-iańskiej.

Seminaryum swoje kochał całą duszą. Sam bywał na egzaminach, zadawał pytania; przy-bywał na dysputy, akademie, a nadto by dodać większego bodźca do nauki, zapraszał także innych Biskupów i znakomitsze świe-ckie osoby. Nieraz przychodził do szkoły wśród lekcyj. Charakterystycznym jest fakt, który opowiada X. Jeremiasz Brunelli, pro-fesor literatury klassycznej w seminaryum perugiańskim. Oto jego słowa: „Nie pomnę, z jakiego powodu spóźniłem się raz na lekcye

do Seminaryum. Biegnę do klasy niespokojny, jak każdy nauczyciel, który wie, iż nie łatwiejszego jak spotkać przełożonego gdzieś na kurytarzu, a robił to bardzo często X. Biskup Pecci. Wchodzę do klasy, raczej wpadam nie spodziewając się tego, co mię spotkać miało. Na mojej katedrze siedział X. Pecci (podówczas był już Kardynałem) i objaśnia uczniom Cycerona mowę w obronie Milona. Usiadłem w ławce pomiędzy uczniami, prosząc X. Kardynała, by pozwolił mi choć na trochę pozostać swym uczniem; lecz on zszedł z katedry, a pożegnawszy mię uprzejmie, życząc postępów w nauce literatury klasycznej w uczniach, wyszedł ze sali. Tylko że w pełnym powagi jego uśmiechu wyczytałem milczącą naganę za mój postępek“. Dbając o postępy w naukach, nie zapominał i o pieczy nad postęпами na drodze zaparcia się i doskonałości. Wymówił sobie u Rektora Seminaryum, że jemu samemu przysyłać będzie po naganę seminarzystów bardziej skłonnych do wykroczeń. Napominał przysłanych w cztery oczy, a przy pożegnaniu wręczał im kartkę, gdzie sam wypisywał ich wadę i środki ku poprawieniu się z tejże, radząc im, by tę kartkę zawsze przed oczyma mieli jako echo głosu przełożonego. Swoim ukochanym seminarzystom poświęcił także jedno ze swych dziełek: o pokorze, które pojawiło

się dotąd już w 2 wydaniach: 1871 w Perugii, 1882 w Luce.

Dla utrzymania opieki nad instytucjami pobożnymi założył Towarzystwo opiekuńcze instytucyj pobożnych. Powołał z Belgii braci Miłosierdzia i oddał pod ich zarząd ochronkę męską; wprowadził Siostry o Boskiej Opatrzności do Instytutu Grazianiego, dla dziewcząt będących w niebezpieczeństwie puszczenia się na złą drogę; założył szkołę wyższą żeńską pod kierunkiem Sióstr św. Anny, założył dom Opieki dla kapłanów podeszłych i biednych pod wezwaniem św. Joachima.

Sześć razy zwiedził całą swą dyecezyę. Kosztem przeszło 60.000 zlr. w. a. odnowił kościół katedralny i kaplicę św. Onufrego. Założył i wystawił kościół M. Boskiej, nazwany sul Ponte della Pietra. W 1872 r. poświęcił całą swą dyecezyę Sercu Jezusowemu; wystawił 36 kościołów za swych rządów; a bez liku jest tych, które odnowił, lub powiększył.

Trudno pominąć milczeniem szeregu wspa-
niałych jego listów pasterskich. Jedne z nich traktują o obowiązkach chrześcianina, o świętach obchodzonych przez Kościół katolicki, o grzechach, o złych obyczajach, inne okolicznościowe mają za temat najbardziej piekące kwestye czasu. W 1857 r. ogłosił list pasterski „O magnetyzmie“ r. 1860, „O władzy doczesnej papieża,“ później znowu „o mał-

żeństwie cywilnem,“ później jeszcze przeciw bezbożnemu dziełu Renana; w 1866 r. „o prerogatywach Kościoła katolickiego;“ w 1871 „O Papieżu rzymskim;“ w 1876 list p. t. „Kościół katolicki i wiek XIX;“ w 1877 r. „Kościół i cywilizacya“.

19go grudnia 1853 r., w siódmym roku zarządu Pecci'ego Perugiaą, mianował go Ojciec św. Pius IX Kardynałem-kapłanem tytułu św. Chryzogona. Wielką była radość w całej dyciezyi z powodu tego odszczególnienia jej pasterza. Niedzielę 26 lutego 1854 wybrano na uczczenie tego faktu radosnego, którego opis podaje nam „L'Osservatore d'Umbria“ z 1 marca 1854 r. X. Kardynał Pecci pragnął, by pieniądze, które lud chce obrócić na uświetnienie uroczystości, użyć na wsparcie ubogich, Magistrat miasta uczynił temu zadość rozdając liczną jałmużnę ubogim i naznaczając 5 posagów dla ubogich, a poczciwych dziewcząt; nie mniej jednak świetnie wypadła cała uroczystość, tak szczerą i powszechną była radość mieszkańców miasta z wyniesienia swego pasterza.

(C. d. n.).

X. St. B. Pijar.



ZAKON III św. FRANCISZKA SERAF.
przy konwencie OO. Reformatów
w Rawie Ruskiej.

(Ciąg dalszy).

R. 1776 jest ostatni, w którym wstępujących członków do III Zak. w katalogu zapisano, w tym bowiem roku wychodzi dekret zakazujący wpisywania do tereyarstwa. Lubo tu-tejsze archiwum owego dekretu w oryginale nie przechowuje, to kurendy archikonsystorza lwowskiego i konsystorza przemyskiego na niego się odwołują, jak niżej na właściwszem miejscu obaczemy.

R. 1777 profesyę na III regułę dnia 2 sierpnia Sebastyan Stankiewicz, 4 października Matkowska podstolina chełmińska, Salomea Ozwadowa żona substytuta, Grzegorz Czerwicki klasztorny kucharz składają, zaś za licencyą X. Michała Studzienieckiego proboszcza, brat Felicyan Żuliński cześnik lubaczowski w klasztornym grobie pomieszczon, za co substytut 400 Złp. otrzymuje.

R. 1778 dnia 2 sierpnia Zofia Brodowska, 11 października Teresa Lisiecka sprofesowani, a brat Jan Matkowski podstoli chełmiński, śmiertelnie chory prosi spowiednika O. Daniela Jaworskiego, Reformata i swą małżonkę Marcyannę z Głogowskich, aby go w grobach Reformatów rawskich pochowano.

Działo się roku powyższego dnia 5go kwietnia. Dnia 26 kwietnia za wiedzą X. Wojciecha Bohusza proboszcza magierowskiego eksportuje zwłoki brata Jana, X. Kajetan Głogowski, kanonik lwowski, proboszcz uhnowski, w asystencyi licznego kleru i ludu do kościoła reformackiego w Rawie, a po dwóch dniach żałobnego nabożeństwa w grobie pochowan. Pierwszego dnia celebruje X. Głogowski, drugiego X. Antoni Wierzbowski kanonik zamojski, dziekan potylicki, proboszcz rawski. Pogrzebową mowę ma O. Filip Wojnarowicz prowineyał Reformatów M. B. Bolesnej.

R. 1779 śluby dnia 2 sierpnia, panna Elżbieta Głogowska córka podsędka buskiego, Wysoczański, Millenbergowa, Anna Wyszynska z Machnowa od Dzierzka chorążego bełskiego składają; w grobie tego roku siostra Justyna Zieleniewska z Zaborza żona Michała dnia 23 października pochowana, za którą 16 grudnia egzekwie odprawiano.

R. 1680 dnia 1 czerwca Aniela Angulana żona poczmistrza, 5 października panna Barbara Nadrowska profesowane, a 21 października t. r. brat Wawrzyniec Pierzchała Litwin w klasztorze przez 7 lat na dewocyi osiadły, prawie stuletni staruszek w grobie ukryty.

R. 1781 dnia 12 stycznia, Agnieszka Smolawska żona ekonoma z Narola, 8 czerwca

panny Helena Janicka i Magdalena Jarosze-
wicka na regułę przysięgają.

R. 1782 niepomysłny dla III Zakonu wsku-
tek nadwornej kancelaryi dekretów, które
kurenda arcykonsystorza lwowskiego nastę-
pnie streszcza A. D. 1782:

4. „Ddo 15 Februari et rec. 6 Aprilis. In
Consequentiam emanati Altissimi Decreti
Aulici ddo 15 Juni 1776. Singulis Revssis
Loci Ordinariis sub die 1 Julii ejusdem Anni
commemoratum fuit, ut a Conventibus Reli-
giosorum Consignationem omnium Persona-
rum utriusque sexus in ita vocitatum Tertia-
riorum Ordinem susceptarum exigant et huic
Gubernio submittant“. Jeszcze wyraźniej:

6. „Mediante Subalterno Summo Decreto
Aulico ddo 13 praet. Mens. Sacratissima Ma-
jestas mandavit, ut omnes et singulae in pu-
blico, Ecclesiasticis emanatae et emanandae
altissimae Ordinationes praesertim vero inhi-
bitio ddo 15 Juni 1776 de non suscipiendis
amplius ad sic dictum Tertiae Regulae sive
Tertiariorum Ordinem fratribus et sororibus
Officiis Circularibus et Caes. Regio Fisco
quo magis sua etiam ex parte exactissimae
earum Ordinationum observantiae inoigilent,
intimentur. Quam Supremam Voluntatem
Illmae ac Rdssmae Dominationi in consequen-
tiam Litterarum ddo hodierno eum in finem
insinuo, ut singulis Religiosorum et Monialium
Conventibus suae Dioeceseos susceptionem

fratrum et sororum ad Ordinem Tertiariorum strictissime inhibeat; et designationes omnium Personarum usque nunc ad huncce Ordinem susceptarum et sive in Monasteriis sive in Saeculo degentium, a Conventuum respectivorum Superioribus et Superiorissis subscriptas, Sigilloque munitas huic Gubernio transmittere non differat“.

12. „Summa Augustissimae Majestatis ddo 24 Febr. A. C. huic Caes. Reg. Gubernio intimabatur, quod etiam extra Monasteria existentes Sorores tertii Ordinis seu tertiariae statim cassari, consequenter eae, quae Vestitum Ordinis cujusdam gestant, ad eum deponendum eodem modo quo intuite Eremitarum, aut Fratrum sylvestrium nuper mandatum fuit, adigi debeant“.

28. „Respondendo Litteris... commemorandum habeo, quatenus a Religiosis non modo specificationes earum Personarum quae ab Anno 1776 in Tertium Ordinem susceptae sunt, sed etiam aliarum Personarum utriusque sexus sive ante, sive post hunc Annum eundem ingressarum a Monasteriis in sua Dioecesi sitis sub praefixione termini octo dierum exigere atque Gubernio quantocitius transmittere velit. Caeterum genuine informari cupio an Illa ac Rdsma Dominatio Vestra abrogationem hujus Ordinis omnibus specificatis Individuis conformiter Sacratissimae Majestatis Ordinationi sub die 18 Septembris A. C.

intimatae jam publicaverit? cujus exactissimae observantiae Eidem sedulo invigilandum est“.

68. Ddo 11 Octobris et recepto 24 Ejusdem Mensis. „Vigore Decreti Aulici ddo 23 Septembris et pro 4 Octobris A. C. placuit Sacratissimae Majestati ratione tollendi Tertii Ordinis in quod sequitur resolvere, videlicet non modo Eremitas, atque sic dictos Fratres sylvestres et his similes Ordinis sorores, verum in genere omnes Tertiarioris, Tertii Ordinis Fratres vel sorores eorumque Confraternitates apud Patres Franciscanos aut ubicunque existentes tollendos esse“..

Otóż w myśl owych dekretów r. 1776 zaprzestano wpisywania do tercyarstwa; a w r. 1782 nie widzimy nawet profesowanych. W tym roku powołuje P. Bóg do siebie dnia 13 marca siostrę Zofię z domu Wicków małżonkę Andrzeja Głogowskiego cześnika lubaczowskiego, którą 15 marca pochowano a 20 egzekwie odprawiono. Dnia 27 czerwca brata Stanisława Dzierzek chorążego bełskiego benefaktora konwentu. W 72 roku paraliżem tknięty do ostatniej dyspozycyi żąda Reformata i po pięciu dniach obłożnej choroby o 11 godzinie przed północą do wieczności przechodzi. Sam będąc pobożnym pokutnikiem, dworzan swych do III Zakonu przychęca. Pokorny, przystępny, na ubogich pamiętny, miłowany powszechnie i jako patriarcha szanowany. Za wiedzą X. Kajetana

Głogowskiego jego proboszcza dnia 30 czerwca do Rawy świetnie eksportowany i po dwóch dniach nabożeństwa w grobie i habicie zakonnym ukryty.

R. 1683 dnia 19 lipca umiera brat Andrzej Rzeczycki starosta Rzeczycki, syn Jerzego fundatora konw. syndyk apostolski (po Adamie Rostkowskim). Z pierwszą małżonką Maryą z Suchodolskich krótko żyje, a z drugą Katarzyną z Krasieckich, Bóg dziatki im zabiera. Antoś, Salomea, Jerzy, Erazm, Tekla w grobie fundatorskim pochowani. Przy narodzeniu Józia państwo Rzeczyccy postanawiają farny kościół w Rawie wymurować i synka swego w opiekę św. Józefowi oblubieńcowi polecić. Dnia 17 czerwca 1770 r. kamień węgielny założono, a dnia 8 grudnia 1775 ukończoną świątynię pod wezwaniem: „Opieki św. Józefa“ poświęcono.

Miasteczko Rawa zawdzięcza tedy rodzinie Rzeczyckich herbu Janina dwa kościoły.

Na spalony klasztor przez ojca fundowany, syn wiele łoży i zakonników jałmużnami nieustannie wspiera, za co Reformaci wdzięczni, obraz św. Andrzeja apostoła, patrona pana syndyka w refektarzu co roku w imieniny zdobią, a klerycy po łacinie życzenia składają¹⁾. Jakiego ducha religijnego żywi w so-

¹⁾ Pamiątka takiego powinszowania przyklepiona w bibliotece na okładce dziełka L. 1322 o tem zaświadcza, jednak jest bez początku i końca.

bie dom Rzeczyckich dość wspomnieć o rzadkiej ceremonii w Kamionce odbytej. Arendarz izraelita ze Siedlisk przyjmuje z żoną i dziećmi wiarę Chr., a niezawodnie ze względu na Józia chrzest odbywa się w pokojach. Ojcami bowiem chrzestnymi wymienieni: Gabryel hrabia Krasicki z Maryą hrabiną Krasicką, Stanisław hrabia Krasicki z Aleksandrą Dzierzkówną starościanką bachtyńską, Józef Ignacy Antoni Rzeczycki staroście rzeczycycki z Aniela z hrabiów Krasickich Dzierzkową chorążyną bełską.

Dnia 22 lipca zwłoki pana syndyka do kościoła eksportowano, po trzechdniowem zaś nabożeństwie w fundatorskim grobie ukryto. Reformaci posiadają portrety obojga państwa Andrzejów Rzeczyckich.

Dnia 23 października tego roku w młodym wieku umiera Franciszek Rzeczycki starosta pcturzycki, także w fundatorskim grobie pomieszczon.

R. 1784 dnia 3 stycznia brat Jacek Wolski czerepem moździerza zabity i dnia 29 sierpnia Franciszek Ubysz dziedzic Woroncowa w kościelnym grobie złożeni.

R. 1785 w kurendzie archikonsystorskiej Obruszyn 27 lipca w punkcie 3 czytamy: „Litterarum Excelsi Gubernii ddo 16 el. recept 12 curi. tenor est ejusmodi. Quamvis in publicanda ad praesens Jurium Stolae ordinatione in rubrica octava, mentio fiat loca-

tionis cadaverum in extranea, hoc est in aliena a sua Parochia sive fundationali sive Conventuali Ecclesia, uti etiam transportationis Cadaverum ad sepulchrum Familiae, tamen tanto magis publicatae ddo 22 Januarii 1784 Nr. 1779 supremae ordinationi, qua sepultura in Ecclesiis et catacumbis prohibetur, aquiescendum. Siquidem in caeteris rubricis hujus Jurium stolae ordinationis cujus mentio in octava Rubrica fit, nullibi pro catacumbis, sed solum pro loco sepulturae in caemeteriis concernens praescriptum est, et locatio cadaverum, in fundatis Parochis, sive Monasteriorum Ecclesiis nullo alio modo, quam in Circulari ordinatione ddo 8 Septembris a cl. conceditur, fieri debeat“. Zaczem od r. 1784 nikogo niechowano i przeto nikogo w poczet umarłych w archiwum nie zapisano. Dopiero r. 1794 zapisano i pochowano dnia 24 lutego Wincentego hrabiego Komorowskiego i 29 sierpnia Antoniego Głogowskiego chorążego chorodelskiego syn-dyka konwentu.

Należy jeszcze wymienić: Barbarę Głogowska, która 28 sierpnia i jej małżonka Franciszka Głogowskiego, który po niej w miesiąc to jest 29 września w klasztornych grobach jako należący do III Zakonu r. 1813 pochowani zostali.

R. 1823 przez noc z dnia 12 kwietnia spoczywają w tym kościele zwłoki ś. p. Adama

Czartoryskiego generalnego syndyka Reformatów do Warszawy wiezione.

Nakoniec r. 1825 dnia 30 Marca umiera Jan Mateczyński dziedzie Łowczy znakomity dobrodziej klasztoru. Wprawdzie zwłoki na publicznym ementarzu pogrzebiono, z tem wszystkiem archiwista wzmiankuje: „ponieważ ś. p. Jan należał do III Zakonu i profesję złożył, więc kwoli łączności w modlitwach, ku wiecznej pamięci, tu się go zapisuje.

O. Wiktor Reformat.

BŁOGOSŁAWIONY BRAT LEON,
towarzysz św. Ojca Franciszka
na dzień 15 listopada.

Kiedy św. Franciszek Seraficki w roku 1210 oblekł w habit zakonny błog. Rufina, tegoż samego zaszczytu dostąpił brat Leon, rodem z Assyżu. Dla wielkiej swej prostoty i uprzejmości ogólnie był lubiany, ale najwięcej cenił go św. Ojciec Franciszek, nie nazywał go inaczej jak „Bożą owieczką“ i uczynił go sekretarzem i spowiednikiem swoim.

Brat Leon szczęśliwym się czuł, iż mógł ciągle w towarzystwie błog. Ojca pozostawać, którego wielkie czyny i życie heroiczne znał dokładnie; dla tego też powodu Kapituła

wielekroć i srodze obrazil Boga, i zes zaslu-
zył na wieczne przekleństwo“, a brat Leon
odpowiedział: „Bóg cię Ojciec poczyta za
takiego, iż między wielu wybranych Jego,
ty osobliwie będziesz ubłogosławiony i chwa-
lebny w Królestwie niebieskiem“. Święty zdumiewając się już bardzo, pytał: Czemu mi
nie odpowiadasz jako cię ucę i jakoś mi
obiecł? Już ci teraz rozkazuję przez posłu-
szeństwo święte, iż gdy ja rzeknę: O Fran-
ciszku nieboraku i nędzniku, nie myśl o tem
nigdy, abyć miał otrzymać kiedy odpuszcze-
nie od Boga łaskawego, boś nie godzien mi-
łosierdzia — ty mnie odpowiadaj: Żadnym
sposobem nie zasłużyłeś u Pana na miłosier-
dzie“. Jednak brat Leon choć mu obiecł,
tak odpowiedział: „Bóg Ojciec, którego mi-
łosierdzie jest nieskończone i większe, niż na-
sze grzechy, da ci łaskę Swoją“. Wtedy św.
O. Franciszek, trochę już zagniewany rzekł
mu: „Czemu bracie Leonie nie chcesz mi
dogodzić w tak słusznej sprawie?“ Wówczas
brat Leon padłszy na twarz pokornie odpo-
wiedział: „Sam Pan Bóg wie, że miał wolę
słuchać cię Ojciec, jednak Bóg chce, abym
zawsze mówił tak, jako mi On sam każe,
a nie tak, jako ty chcesz“. I tak całą noc
na podobnych ćwiczeniach spędzili, a Bóg
pokazał im, jak Mu jest miła pokora i pra-
wdziwe pogardzenie sobą. Kiedy św. Fran-
ciszek przebywał na górze Alwerni, aby tam

pościć na cześć św. Michała, brat Leon wier-
nie mu towarzyszył i szedł w okolicy żebrac
chleba na ich wyżywienie. Czystość jego du-
szy i święta ufność jaką miał w Bogu, zje-
dnała mu łaskę, iż widział jak św. Franci-
szek rozmawiał z Matką Boską, z Archanio-
łem Michałem i z Apostołami Piotrem i Pa-
włem. Gdy św. Patriarcha otrzymał stygmata,
pozwalał bratu Leonowi się ich dotykać
i opatrywać, co tenże z wielką miłością i po-
szanowaniem czynił, w jeden tylko Piątek
nie pozwalał nic koło nich robić niechcąc
w dniu tym doznawać ulgi w cierpieniach
z taką radością podjętych dla Pana. Brat
Leon częstokroć miewał zachwycenia, w je-
dnem z takowych widział szeroką i głęboką
rzekę, przez którą wielu Braci przechodziło:
jedni obarczeni byli dużemi tłomokami i ci
potonęli niedaleko brzegu, drudzy z mniej-
szemi ciężarami się przeprawiali, to też nie-
odrazu utonęli, lecz porwani prądem wody,
walczyli czas jakiś, w końcu życie utracili;
ci tylko, którzy nic nie dzwigali, przeszli
szczęśliwie i bez niebezpieczeństwa rzekę.
Św. Ojciec wytłómaczył mu, że tą rzeką to
świat, a Bracia obciążeni, są zakonnicy zajęci
sprawami ziemskimi, rzeczy niebieskie za-
niedbujący; ci zaś co nic nie mieli i szczę-
śliwie dopłynęli, to dusze kontentujące się
ubóstwem zakonnem i szukające Królestwa
niebieskiego. Po śmierci swego ukochanego

Ojca, brat Leon wybudował sobie na górze Alwerni chatkę i kapliczkę, by całkiem już oddać się bogomyślności; gorąco się też modlił, aby mu się św. Franciszek ukazał. Niezadługo też prośby jego wysłuchane zostały i widział Serafickiego Ojca w wielkiej chwale.

Brat Leon w samotności swojej opłakiwał grzechy ludzkie i klęski jakie spadały na Europę, a zwłaszcza na Włochy; wówczas św. Franciszek przyszedł go pocieszyć i zapewnić, że sprawiedliwi przykładnem życiem i modlitwami wyproszą u Boga miłosierdzie i zatrzymanie kary Bożej; miał także objawionem, że zakon nasz na sądzie ostatecznym znajdzie ucieczkę i obronę — wobec Boskiej sprawiedliwości — w Matce Najświętszej. W roku 1250 brat Leon zachorował w klasztorze Porcyunkuli i cieszył się, że go Bóg powoła do siebie, ale dopiero następnego roku 15 listopada poszedł do nieba; pochowano go w Assyżu, w dolnym kościele. Brewiarz św. Ojca Franciszka, z którego się modlił św. Patriarcha, cały własną ręką brata Leona był napisany; obecnie jest w posiadaniu Klarysek w Assyżu, które go ze czcią przechowują. Bóg uczcił pamięć bł. brata Leona służąc swego wieloma cudami.

Wiadomości kościelne i zakonne.

Włochy. Król włoski Humbert przesłał order ŚŚ. Maurycego i Łazarza ubogiemu synowi św. Franciszka, O. Lievin Collemanowi, za usługi oddane pielgrzymom w Ziemi św. Nowy kawaler jest rodem z Hanunc we wschodniej Flandryi i przez długie lata pracował w Ziemi św., jest nadto autorem dzieła pn. Guide indicateur des Sanctuaires et Lieux historique de la Terre Sainte.

Missyonarze franciszkańscy. 1go czerwca b. r. 15 missyonarzy z Zakonu św. Franciszka, Hiszpanów rodem wsiadło na okręt w Barcelonie, udając się na missye w Manilli. W kilka dni potem w tymże porcie wsiadło na okręt kilku innych Franciszkanów, udając się do Boliwii.

Rzym. Ojciec św. ma zwyczaj posyłać corocznie złotą różę jednej z najzasłuższych dam katolickich. Tego roku zdecydował się Ojciec św. wysłać takową dla Miss Caldwell, która podarowała 300.000 dollarów (750.000 złr. w. a. na założenie nowego Uniwersytetu katolickiego w Ameryce.

Chiny. Dnia 19 maja 1887 r. odbył się Synod biskupów katolickich pracujących w środkowych Chinach w Hou-pe. Zebrani Prałaci wystosowali na tym Synodzie list do Dyrektorów Propagandy Wiary św. tej mniej więcej treści:

„Po raz drugi zebrani na Synodzie w Han-Kéon wszyscy biskupi i przełożeni 11 wikaryatów apostołskich, poczuwamy się do obowiązku wyrażenia wdzięczności Dziełu propagandy Wiary św. za opiekę i potrzymanywanie naszej Missyi w Chinach.

Z 18 prowincyj, z których się składają Chiny, obejmuje missya nasza siedm największych, zamieszkałych przez ludność 160 milionów dusz liczącą, którą zobowiązaliśmy się doprowadzić do poznania prawdy wiekuistej.

W 11 wikaryach naszych wypada przeciętnie po 170.000 Chrześcian na każdy; rozłożonych jednak bardzo niejednostajnie, nierówno. W najlepszych wypada dwu Chrześcian na 1000 mieszkańców, w sześciu tylko jeden na 1000, w trzech jeden na 2000 mieszkańców. W ostatnim wreszcie najnowszym wypada zaledwie jeden na 860.000 niewiernych. Lubo liczba ta nie dosięga może takiej wysokości, jakiejby pragnęli Dyrektorowie Dzieła, a i my sami, znaczną jest jednak, gdy przyjrzymy się stosunkom panującym w tym kraju.

Zebrania wspólne, które urządzamy sobie od czasu do czasu, przyczyniają się wielce do rozszerzenia i ugruntowania Wiary św., zbyt szczupła jednak liczba pracowników, byśmy tak jakby należało mogli się zająć pracą missyjną; na 160,000.000 niewiernych, których nawracać mamy, jest nas wliczając w to i księży i krajowców zaledwie 250 kapłanów; zbyt to mało, to każdy przyznać musi“.

List kończy się prośbą do Boga o błogosławieństwo dla Dzieła rozszerzania Wiary św., poczem następują podpisy 8 Biskupów i 3 Wikarych apostoelskich.

W Portugalii w owym kraju, który kościołowi tyłu niegdyś świętych wydał, aż dotąd wcale nie-szczególnie rozwijał się III Zakon. Dopiero w najnowszych czasach niektórzy gorliwsi kapłani świeccy i zakonni zabrali się do dzieła i w niektórych miejscowościach III Zakon zaprowadzili, lecz także z nie największym skutkiem, gdyż na każdym kroku naczuchodzili wielką przeszkodę w rozwielmożnionej tutaj bardzo masoneryi, która wszelkiemi sposobami utrudnia rozwój katolickiego życia. Aby złemu zaradzić, wysłał Najprzewielebniejszy O. Bernardyn a Portogruaro Jenerał zakonów S. O. Franciszka, Prowincyała Obserwantów (Bernardynów) paryskich i takowemu zlecił, by w Portugalii III Zakon utwierdził i rozszerzył. Za Bożą pomocą stało się temu zadość, a jak stamtąd donoszą, mnoży się z dniem

każdym liczbą czcicieli S. O. Franciszka i jest wszelka nadzieja, że III Zakon już wkrótce tam do znakomitego dojdzie rozwoju.

We Lwowie w kościele OO. Bernardynów na dniu 20 września b. r. złożył JMCi Ksiądz Jan Chęciński wikaryusz archikatedry łacińskiej, po ukończeniu nowicyatu profesję III Zakonu w ręce N. O. Norberta Golichowskiego Ex-Prowincyała zakonu OO. Bernardynów.

Od 26 sierpnia b. r. przyjęto następujące osoby:

Panna Natalia Eizelt	imię zak.	Klara,
" Kunegunda Kwiecińska	" "	Józefa,
" Wanda Lazarewicz	" "	Marya,
" Marya Haczewska	" "	Anna,
" Marya Baczmacha	" "	Franciszka,
" Marya Widt	" "	Józefa,
" Emilia Jabłońska	" "	Franciszka,
" Jadwiga Szumska	" "	Klara,
Pani Elżbieta Matlerkampf	" "	Duklana,
Pan Michał Stankiewicz	" "	Franciszek,

Profesję złożyły w tymże czasie panie: Wiśniewska Magdalena, Okońska Klara, Boron Franciszka, Anna Bószczakiewicz, Lachowicz Ada, Zielńska Anna i Pieniak Bernarda.

W Krakowie przy kościele OO. Bernardynów rozwija się jako może III Zakon S. O. Franciszka. Od sierpnia b. r. przyjęło III Zakon osób ośmnaście, a między temi Przew. Xiądz Jakób Bułakiewicz, Kanonik i Proboszcz w Jordanowie, który pragnąc gorąco zaprowadzenia III Zakonu w swej parafii, sam przedewszystkiem w szeregu braci św. O. Franciszka stanąć postanowił. W dniu 9 października odbyło się także tutaj zgromadzenie, a na niem pod przewodem O. Dyrektora postanowione zostały wszelkie urzędy i godności terecyarskie, jakie Ojciec św. w Konstytucyi o III Zakonie postanowił. Matką przełożoną została p. Józefa Zajączkowska, asystryntką Seweryn Teresa, mistrzynią nowicyuszek Stonaszek Regina, sekretarką Faraon Marya, ka-

syerką Szewczyk Julia, zakrystyanką Tyszkiewicz Marya, infirmarką I Bogacz Marya, infirmarką II Ptaszkowa Julia, siostrami dyskretkami czyli radczyniami: Szyszko Elżbieta, Bulko Katarzyna, Góralowa Marya, Foryś Antonina, Ryczeń Maryanna. Dajże dobry Boże, aby tak nowo zorganizowane zgromadzenie rozszerzało chwałę Bożą i utwierdzało takową w sercach swoich. Dodać tu wypada, że O. Dyrektor zamierza już wkrótce otworzyć nową kongregację tereyarską z samych mężczyzn złożoną, do której na zawiązek już się kilku nader inteligentnych i wpływowych osób wpisało. Szczęść Boże i temu dziełu, boć to wszystko dla Twej chwały!

W Kalwarii Zebrzydowskiej w kościele OO. Bernardynów odprawiano w tym roku podobnie jak i lat poprzednich bardzo uroczyste nowennę do S. O. Franciszka od 25 września do 3 października włącznie. Codziennie bywała śpiewana msza św., podczas której Bracia i Siostry przystępowali wspólnie do Stołu Pańskiego; po wotywie odmawiano modlitwy, a następnie O. Dyrektor Stefan Podworski miewał naukę o cnotach św. Patryarchy. Tereyarze licznie przybywali na to nabożeństwo dziewięciodniowe, a wszystkich komunikujących się w te dni było około 800 osób.

W samą zaś uroczystość zgromadziło się z górą 1200 tereyarzy i ze światłem w ręku okolili ołtarz św. Patryarchy. Po zgromadzeniu odbytem przyjęło osób 64 a do profesyi było osób 39. Po niesporach udali się znowu wszyscy przed ołtarz św. O. Franciszka i odprawiono zwykle modły na pamiątkę jego błogosławionej śmierci. Nazajutrz tj. dnia 5 października odbyły się nowe wybory, z nieznaczniemi jednak zmianami niemal wszyscy ciż sami wybrani zostali.

Donoszą nam z Obrzycka w Wielkiem księstwie Poznańskiem, że i tam zwolna zaczyna się rozchodzić znajomość III Zakonu S. O. Franciszka. Obecnie jest już osób ośm, które do tereyarstwa należą.

Niema wprawdzie jeszcze w Obrzycku zgromadzeń miesięcznych, ani też kanonicznie założonej kongregacyi tereyarskiej, ale w Bogu nadzieja, że i to z czasem będzie, gdyż W. ks. Proboszcz miejscowy III Zakonowi jest weale przychylny i gdy więcej ochotnych się znajdzie, w swą opiekę i kierownictwo takowych przyjmie. Na teraz chodzą tereyarze na zgromadzenia do Wroniek, gdzie miejscowy ks. Gwardyan OO. Reformatów bardzo gorliwie III Zakon rozszerza. Niechże go Bóg dobry za to błogosławi.

Składki.

Na Mszę św. jubileuszową dla Ojca św. Leona XIII złożyli Tereyarze przy kościele OO. Reformatów w Jarosławiu, jako pierwszą ratę:

Anna Englis 2 zlr. Barbara Kaczmarska 1 zlr. 10 ct. **Po 1 zlr. złożyli:** Antoni Bukowy, Barbara Wiczorkiewicz, Joanna Żmudzińska, Jan, Katarzyna i Regina Płoszaj (razem 1 zlr.), Tekla Banaszewska, Marya Krajnik (od siebie i 3 osób z familii), Katarzyna Karabanik, Józefa Skrędowska. **70 ct.** Jan Więckowski. **Po 50 ct. złożyli:** Katarzyna Ledwus, Franciszka Lisowska, Julia Nazarkiewicz, Józef Zajac, Paweł Balawander, Józef Harpula, Jan Kudła, Aniela Trojnar, Agnieszka Kurzeniowa, Katarzyna Filipiak, Michał Woźny, Helena Płes, Marya Trybalska, Jan Trybalski, Parańska Biały, Zofia Barańska, Anna Demosławska, Anna Sliwińska, Tacyanna Synakiewicz, Marya Grusikiewicz, Kazimierz Płatek, Anna Maciałek, Franciszek Płes, Antoni Koprowicz, Marya Karabanik, Katarzyna Wawrzysko, Katarzyna Wawrzysko (żona Wojciecha), Aniela Stankiewicz, Jadwiga Sieczka, Sebastian i Elżbieta Ledwus (społem), Wawrzyniec Łaba, Katarzyna Majkut, Jadwiga Gil, Walenty i Regina Adamkiewicz (społem), Jakób i Marya Żurawscy (społem). **Po 40 ct. złożyli:** Katarzyna Zawora, Regina Płoszajka, Katarzyna Kulikowska, Marya Chmurowa, Zofia Jaroszowa, Ana-

stazy Fedory, Agnieszka Unicka, Klara Zieloniak, Tomasz Stochmański, Kazimierz Sarba, Franciszka Twardowska, Regina Szczepańska, Jadwiga Fitkowska, Marya Abratowska, Jan i Agnieszka Pasławscy (społem), Błażej i Helena Cieślik (społem), Jędrzej i Rozalia Żurawscy (społem), Anna Martanicka. **Po 30 ct. złożyli:** Barbara Zakrzawska, Wojciech Płes, Szymon Cichowlas, Antoni Wota, Anna Sosnowska, Julia Fludzińska, Katarzyna Fux, Marya Jasińska, Aniela Kaleta, Anna Kuźniarka, Katarzyna Łaba, Agnieszka Chmielnik, Błażej Kowal, Regina Zawada, Teresa Lis, Stanisław Zawada, Agnieszka Winiarska, Zofia Górską, Jan Ledwus, Mikołaj Wieczorek, Jakób Porczak, Julia Wróbel, Antoni N., Weronika Kątek, Katarzyna Ochman, Zofia Huk, Anastazy Mias, Oleksa Czarnowas, Małgorzata Czarnowas, Anna Jljan, Katarzyna Kolasa, Sebastyan Adamkiewicz, Marya Drozdowicz, Antoni Zwolski, Katarzyna Kulikowska, Marya Kulikowska, Błażej Kulikowski, Sobestyan Kulikowski, Katarzyna Kulikowska. **27 ct. dała:** Agnieszka Górską. **Po 25 ct. dali:** Katarzyna Siedlecka i Tekla Pierożyńska. **Po 20 ct. ofiarowali:** Marya Wierzbieniec, Józef Sowa, Jakób Gwóźdź, Krzysztof Duda, Tomasz Motowidło, Marya Chmura, Szymon Gawron, Józefa Karczmarzka, Michał Mazurek, Regina Macka, Anna Zawada, Marya Lech, Grzegorz Mrozowicz, Julia Zajac, Marya Bielecka, Marya Konieczna, Marya Górską, Józefa Wawer, Antoni Łaba, Regina Hala, Katarzyna Dziaduś, Marya Stanisławczyk, Anna Ferenz, Agnieszka Prokop, Katarzyna Łazuka, Erazm Czyż, Jan Fijałek, Rozalia Czyż, Marya Szulka, Marya Łazuka, Antonina Rejent, Katarzyna Tutczonka, Franciszka Urban, Marcin Wilk, Kajetan Babiś, Anna Turkowa, Bartłomiej Łatka, Walenty Brodowicz, Szymon Bartoszak, Jadwiga Kłosa, Marya Jaremicha, Aniela Bura, Barbara Bindaska, Marya Kowalczycha, Marya Kaplińska, Agnieszka Szczepańska, Zofia Płoszaj, Marya Markiewicz, Ma-

rya Sławińska, Wojciech Janusz, Marya Piech, Szymon Orzech, Błażej Wójcik, Antonina Mizgalewicz, Zofia Korytowicz. **Po 15 ct.** Katarzyna Pasiecznik, Marya Kulkowska, Marya Oszawczycha, Jadwiga Kubitowska, Regina Ferenz, Marya Szczotka, Wiktorya Dec. **14 ct.** Barbara Szumińska. **Po 14 ct.** Jan Kaszeńka, Maciej Deneka. **Po 10 ct.** Marya Kubitowska, Katarzyna Zaik, Antoni Orzech, Jan Rewi, Józef Dupel, Marya Szczepańska, Pelagia Panikowska, Łukasz Brocki, Katarzyna Brocka, Regina Krzyeh, Franciszka Misiak, Marya Mazurek, Tekla Podgórska, Franciszka Kufa, Jan Pasaj, Marya Wyczawska, Rozalia Ankiewicz. Czyli złożono razem **63 złr. 10 ct.**

W klasztorze OO. Bernardynów w Krakowie złożono: Zareba Zuzanna 1 złr., Grabczyńska Franciszka 25 ct., Marcińska Józefa 20 ct., Rozalia Przycisowna 1 złr., Magdalena Stanek 50 ct., N. N. 30 ct., Marya Szenke 10 ct., Józefa Fidzińska 20 ct., Józef Szerszeniewicz z Warszawy 1 złr. 10 ct., Karol Sikorski z Łańcuta 40 ct., Józef Górniak ze Lwowa 1 złr., Jan Kozak ze Lwowa 1 złr., Brygida Godawa 50 ct., p. Czapliski Aleksander 5 złr., Antonina Mikosz 50 ct., Marya Roman 50 ct., Franciszka Kozak 50 ct., Anna Poręba 60 ct., Bałuk Agnieszka 30 ct., Tyszkiewicz Marya (powtórnie) 1 złr., Katarzyna Sokołowska 1 złr., Katarzyna Smarzlińska 10 ct. czyli razem z poprzedniemi **58 złr. 23 ct.**

Tercyarze ze Sassowa za pośrednictwem siostry Franciszki Szymkowiec złożyli **2 złr. 60 ct.**

Tercyarze z Rawy ruskiej za pośrednictwem O. Wiktora Drzewickiego, gwardyana OO. Reformatów w Rawie złożyli 1 złr.

Tercyarze z Widelki pod Rzeszowem: Antoni i Antonina Gniewkowie 53 ct., Jadwiga Draganka 30 ct., Paweł i Anna Płochy 20 ct. Agata Płoszka 1 złr., Walenty Warzocha 50 ct., Benedykt i Zofia Gawłowa 1 złr., Marya Dziobek 20 ct., Anna Dobkowa 20 ct., Marya Marezal 10 ct., Jędrzej, Maryanna

i Jadwiga Gawłowie 60 ct., Tomasz Pokrywka 20 ct., Zofia i Rozalia Gawłowe 40 ct., Franciszka Pasek 30 ct., Konstancya Selwa 40 ct., Jan i Ewa Płochy 80 ct., Zofia Widak 9 ct., Cecylia Bigdoń 20 ct., Wojciech i Małgorzata Fryzłowie 20 ct., Jacenty Pastuła 30 ct., Magdalena Pastulina 20 ct., Józef i Jadwiga Selwowie 30 ct., Antoni i Zofia Tokarzewie 20 ct., Ewa Godek 15 ct., Maciej i Kunegunda Kogutowie 40 ct., Piotr Dobek 25 ct., Apollonia Buczek 14 ct., Jadwiga Biadek 50 ct., Mateusz, Marya i Rozalia Kusy 1 zlr., Józefa Pokrywka 14 ct., Adam i Marya Pastuły 60 ct., Kazimierz i Marya Buczki 60 ct. Razem **12 zlr.**

W klasztorze OO. Bernardynów we Lwowie złożyli: p. Tetzloffowa 2 zlr., p. Czarkowska 2 zlr., p. Abgarowicz 1 zlr., Marya Humańska 1 zlr., Kunegunda Pach 1 zlr., Klara Leman 40 ct., Zofia Gancarz 1 zlr., Ludwika Koczyńska 2 zlr., Katarzyna Chrzaszcz 1 zlr., Ludwika Cieślewicz 2 zlr., Marya Greber 30 ct., Karolina Karasek 1 zlr., Marya Karasek 50 ct., Rozalia Ziemia 1 zlr., Antonina Deneka 1 zlr., Józefa Hut 1 zlr., Janina 1 zlr., Agnieszka Duczak 1 zlr., Euzebia B. 1 zlr., Marya 50 ct., Magdalena Panik 25 ct., Dublewska Józefa 20 ct., Antonina Tarczyńska 20 ct. Marya Gefert 10 ct., Bronisława Falszewska 1 zlr. Incognito z pokory i skromności nie pozwolono na zapisanie nazwiska 15 zlr. Razem **48 zlr. 45 ct.** i jeden ewanycyger.

Przy klasztorze OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej złożyli tereyarze: Konstancya Noworyta 1 zlr., Anna Ciupeńska 1 zlr., Elżbieta Kluska 1 zlr., Katarzyna Orezyk 50 ct., Eufrozyna Łojek 1 zlr., Magdalena Sternal 2 zlr., Aniela Przeskiewicz 1 zlr., Justyna Wróbel 20 ct., Marya Oleksy 50 ct., Wiktorya Wiśniowska 1 zlr., Wiktorya Godulina 1 zlr., Katarzyna Lasak 1 zlr., Bracia i Siostry z Palezy 1 zlr. 30 ct., Bracia i Siostry z Białki 1 zlr. 20 ct., Julia Jaskierna 50 ct., Marya Zajac 50 ct. Franciszek Godula 50 ct., Wojciech Stec 50 ct., Jan Ry-

chlik 50 ct., Róża Śliwina 50 ct., Magdalena Godula 50 ct., Kanty Stella 50 ct., Anna Miroha 30 ct., Marya Głanowska 30 ct., Krystyna Hubert 30 ct., Jan Pawlak 30 ct., drobniejsze datki wyniosły 4 zlr. 98 ct., czyli razem **23 zlr. 88 ct.**

Tercyarze przy kościele 00. Kapucynów w Krakowie złożyli: Anna Łapińska i Stanisława Karinkim 1 rbl., Zyta Wierzbicka 50 gr., Róża Czernewska 1 rub. 50 gr., Jerzy Martinajtis 3 rbl., Stanisław Kietuszewicz 1 rbl., Jan Parchyta 25 rbl., Ludwika Michałowska 1 rbl., Barbara Antoniewicz 1 rbl., Hilary Wojewodzki 1 rbl., Antoni Starczewski 3 rbl., Jakób Jaruszunas 1 rbl., Ignacy Brożewicz 1 rbl. i Franciszek Martinajtis 1 rbl., Augustyn Bortinas 1 rbl., Magdalena Żaraniecznaj 1 rbl., Wincenty Chawecki 1 rbl., Konstanty Mickiewicz 3 rbl., Maciej Minkowski 50 gr., Maciej Udrenas 1 rbl., Antoni Gedrajtis 1 rbl., Jan Sturewicz 1 rbl., Jan Juchniewicz 2 rbl., Paweł Prakajtis 3 rbl., Michał Burewicz 1 rbl., Julia Mickiewicz 1 rbl., Bartłomiej Barwejnias 1 rbl., Stefan Grudziński 1 rbl., Urszula Żurowska 1 rbl., Michał Szalkiewicz 50 gr., Rozalia Gulinska 1 rbl., Agata Lun 1 rbl., Justyn Rutkowski 80 gr., Anna Moskalowna 50 gr., Urszula Burszewska 15 gr., Antoni Kietuszkiewicz 55 gr., Onufry Ignatowicz 1 rbl., Franciszka Wasilewska 1 rbl., Ludwika Zubiecka 50 gr., Jerzy Skroman 1 rbl., Marya Gimazara 1 zlr. 50 ct., Katarzyna Molowa 1 zlr., N. N. 50 ct., Piotr Knessek z żoną 1 zlr., Zofia Komraus 20 ct., Marya Góra 10 ct., Julia Leśniak 30 ct., Antonina Plichta 1 zlr., Wolanda Katarzyna 30 ct., Kapikowka Magdalena 10 ct., Julia Sutor 40 ct., Kapikowna Katarzyna 10 ct., Katarzyna Konraus 50 ct., Marya Mazur 1 zlr., Petronela Witkowna 1 zlr., Olkowna Zofia 1 zlr., Optułowicz Agnieszka 1 zlr., N. N. 25 ct., Rokicka Rozalia 3 zlr., Łapińska Anna 30 ct., N. N. 40 ct., Turek Marya 50 ct., N. N. 10 ct., Niwińska Marya 1 zlr., Brutkowna Tekla 50 ct., N. N. 50 ct.,

Mazgaj Katarzyna 24 ct., Kulińska Jadwiga 50 ct.,
Franas Aniela 50 ct. Razem zebrano 65 rubli i 18 zł.
79 ct. czyli **90 złr. 29 ct.**

Tercyarze z miasteczka Kieferstädtel na Szląsku
przy Gliwicach złożyli za pośrednictwem p. Jana
Kuberka **9 złr. 22 ct.**

Tercyarze przy kościele OO. Kapucynów w Rozwa-
dowie za pośrednictwem W. O. Joachima Dyrektora
złożyli **6 złr. 10 ct.**

Tercyarze z Nowego Sącza: p. Wydrychiewicz 1 złr.,
p. Bobrowska Honorata 1 złr. Razem **2 złr.**

Tercyarze przy klasztorze OO. Bernardynów w Leżaj-
sku: S. Nowicka 1 złr., Szantula 10 ct., Marnicka
10 ct., Zbiega 10 ct., Kuczek 10 ct., Dyrda 10 ct.,
Partyka 10 ct., N 10 ct., N. 10 ct., Marcinowska
8 ct., Reiman 10 ct. razem z poprzednio wykaza-
nemi **3 złr. 5 ct.**

Tercyarze przy klasztorze OO. Kapucynów w Krośnie
złożyli:

Z Białobrzeg następni: Wojciech Płoszaj 1 złr.,
Agnieszka Paczosa 1 złr., Anna Niezgoda 1 złr.,
Agnieszka Hejnar 1 złr., Zofia Kolanko 1 złr., Re-
gina Jorczyk 50 ct., Katarzyna Korona 50 ct., Ma-
ryanna Jazowska 50 ct., Agnieszka Kozubal 50 ct.,
Aniela Gorczyca 30 ct., Agnieszka Czuchra 30 ct.,
Kunegunda Żajdel 6 ct., Katarzyna Krzanowska
30 ct., Tomasz Szambara 1 złr., Józef Gorczyca
50 ct., Kazimierz Gorczyca 50 ct., Szymon Jaracz
50 ct., Jan Niezgoda 50 ct., Józef Wilk 50 ct., Bar-
tłomiej Żółtek 1 złr., Kunegunda Korona 50 ct.,
Anna Żółtkoś 50 ct., Tomasz Wilk 1 złr., Katarzyna
Wojnar 20 ct., Tomasz Żółtek 1 złr., Antoni Zyman
50 ct., Anna Guzik 30 ct., Walenty Jamroga 25 ct.,
Anna Węklar 50 ct., Józef Gorczyca 30 ct., Regina
Wajs 40 ct., Jan Teofil 10 ct., Katarzyna Kwaci-
szewska 30 ct., Maryanna Węgrzyniak 1 złr., Kata-
rzyna Kozik 1 złr., Maryanna Witkoś 1 złr., Wikto-
rya Węgrzyniak 1 złr., Maryanna Pinkoś 1 złr.,
Antonina Syrek 50 ct., Katarzyna Kolek 50 ct.,

N. Żelazo 50 ct., Rozalia Sneh 50 ct., Elżbieta Zajcher 50 ct., Józefa Zajchowska 50 ct., Wiktorya Zajac 1 zhr., Agnieszka Moskal 1 zhr., N. Brykoś 50 ct., Piotr Zajdel 40 ct., Apolonia Gierlaszonka 10 ct., Maryanna Wojtowicz 50 ct., Anna Hejnar 50 ct., Katarzyna Kolanko 50 ct., Anna Jaracz 50 ct., Magdalena Kobal 50 ct., Anna Niezgoda 50 ct., Katarzyna Lorenc 1 zhr., Maryanna Matusz 1 zhr., Regina Gorczyca 50 ct., Teresa Więcek 50 ct., Katarzyna Kozik 1 zhr.

Ze Suchodół: Anna Habrat 20 ct., Anna Habrat 25 ct., Wiktorya Stasik 30 ct., Zofia Lusnia 10 ct., Teresa Węklar 20 ct. Zofia Kubit 20 ct., Agnieszka Węklar 20 ct., Katarzyna Węklar 10 ct., Zofia Habrat 25 ct., Franciszka Zajdel 20 ct., Agnieszka Habrat 20 ct., Teresa Jorezyk 20 ct., Magdalena Niepokój 10 ct., Regina Marosz 15 ct. Zofia Niepokój 20 ct., Katarzyna Marosz 10 ct., Borecka 30 ct., Katarzyna Mercik 20 ct., Anna Mercik 20 ct., Katarzyna Niepokój 20 ct. Anna Niepokój 40 ct., Agnieszka Zeidel 25 ct., Katarzyna Kustrom 28 ct., Paulina Stasik 20 ct., Anna Habrat 15 ct., Kunegunda Kubit 15 ct., Zofia Zajdel 30 ct., Katarzyna Kopacz 20 ct., N. N. 30 ct., Wiktorya Luśnia 10 ct.

Z Krościenka Niżniego: Katarzyna Guzik 1 zhr., Katarzyna Bachman 1 zhr., Agnieszka Sochacka 50 ct., Maryanna Węklar 50 ct., Salomea Gasiorzonka 50 ct., Katarzyna Chodorowska 50 ct., Magdalena Częstka 50 ct., Anna Moskal 50 ct., Salomea Kopacz 1 zhr., Tekla Wilk 1 zhr., Anna Rachwał 1 zhr., Apolonia Rachwał 1 zhr., Zofia Steliga 1 zhr., Anna Jazowska 1 zhr., Anna Nowak 50 ct., Apolonia Szele i Apolonia Delimatka 50 ct., Regina Markiewicz 50 ct., Dominik Rachwał 50 ct., Anna Węklar 50 ct., N. Delimatka 40 ct., Regina Guzik 50 ct., Helena N. 10 ct., Agnieszka Kubal 25 ct., Katarzyna Jagiełło 50 ct., Agnieszka Kubal 50 ct., Katarzyna Baś 50 ct., Klara Zajdel 50 ct., Katarzyna Częstka 50 ct., Katarzyna Jaracz 40 ct., Katarzyna Moska-

lonka 50 ct., Anna Steliga 1 zlr., Maryanna Czar-
nacionka 50 ct., Anna Moskal 50 ct., Katarzyna No-
waczonka 50 ct.

Z Odrzykonja: Anna Bardzik 1 zlr., Joanna Wój-
cik 1 zlr., Szymon i Agnieszka Wójcikowie 1 zlr.,
Michał i Anna Juchowie 1 zlr., Maryanna Bardzik
1 zlr., Katarzyna Winiarska 50 ct., Maryanna Wójcik
50 ct. Maryanna Momot 50 ct., Maryanna Winiarska
Katarzyna Bardzik 50 ct., Maryanna Szafran 50 ct.,
Ewa Szarek 50 ct., Maryanna Kozik 40 ct., Zofia
Zawisza 25 ct., Urszula Winiarska 20 ct., Katarzyna
Jorek 20 ct., Tekla Wilk 20 ct., Józef Szczepanski
10 ct. Anna Szczepańska 10 ct., Jan Urbowicz 10 ct.
Katarzyna Hacia 10 ct., Maryanna Moskal 20 ct.,
Anna Pelezar 50 ct., Marya Jarek 30 ct., Regina
Pelezar 25 ct., Marya Urbanek 50 ct. Łucya Puł-
chłopek 25 ct., Ewa Dudek 20 ct., Kunegunda Ja-
szczów 10 ct., Marya Typrówicz 50 ct., Wojciech
Nóżka 50 ct., Anna Harezga 50 ct., Zofia Orzecho-
wska i Anna Moskal 50 ct., Konstancya Nóżka
20 ct. Barbara Markowicz 20 ct., Katarzyna Pułchło-
pek 15 ct., Agnieszka Hacia 50 ct., Anna Momot,
Regina Szubert i Tekla Zawisza 50 ct., Anna i Ce-
cylia Bardzik 20 ct. Razem **80 zlr. 29 ct.**

**Redakcyja uprasza uprzejmie wszystkich prenumera-
torów, którzy jeszcze prenumeraty na rocznik bieżący
nie złożyli, o nadesłanie takowej.**

L. 4137.

Kraków dnia 15 Października 1887 r.

(L. S.)

† *Albin.*

W Krakowie w drukarni „Czasu“, pod zarządem J. Lakocińskiego.
Nakładem O. Czesława Bogdalskiego.

Prośby do Boga na miesiąc listopad.

W Imię Ojca † i Syna i Ducha św. Amen.

Wszchemogący, Wieczny Boże! Przed tronem Twe-
go Miłosierdzia ze skrucą schyleni, prosimy Cię
my dziatki III Zakonu o... (tu wymień intencję
na każdy dzień oznaczoną). Racz nas wysłuchać o
Dobry Jezu przez przyczynę i dla zasług Niepoka-
lanej Matki Twojej, błogosławionego Ojca naszego
św. Franciszka i wszystkich Świętych Twoich, który
żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu etc.

1. **W.** *Wszystkich Świętych.* O gorącą miłość ku Panu Bogu.
2. **S.** *Dzień zaduszny.*... Racz dać wieczny odpoczynek wszystkim duszom zmarłym.
3. **C.** *S. Huberta, błog. Jana.* O skupienie duszy.
4. **P.** *S. Karola, błog. Juliana z Valle wyznawcy.* O opiekę P. J. nad zakonami S. O. Franciszka.
5. **S.** *S. Raynera, bł. Rajmunda laika.* O rozszerzenie III Zakonu.
6. **N.** *S. Leoncyusza, bł. Felicji Meda dziewicy.* O odwrócenie klęsk od narodu naszego.
7. **P.** *S. Herkulana, bł. Bernardyna z Fossy.* O nawrócenie niedowiarków.
8. **W.** *S. Gotfryda, śwtbl. Maryi.* O wytrwałość w dobrem.
9. **S.** *S. Teodora, bł. Mateusza.* O spokój duszom zmarłym.
10. **C.** *S. Andrzeja Awelina, śwtbl. Agnieszki.* O światło w wątpliwościach.
11. **P.** *S. Marcina, śwtbl. Joanny.* O nawrócenie błądzących.
12. **S.** *S. Jozafata, św. Dydaka.* O szczerą pokutę i skrucę.
13. **N.** *S. Stanisława Kostki.* O zdrowie.
14. **P.** *S. Klementyna, bł. Gabryela Ferreti.* O różne doczesne dary.

15. **W. S. Leopolda**, bł. *Franciszka*. O ducha pokory świętej.
16. **S. S. Edmunda**, św. *Agnieszki z Assyżu*. O zdanie się na wolę Bożą.
17. **C. S. Salomei Polskiej**. O zamiłowanie ubóstwa i umartwienia.
18. **P. S. Romana**, bł. *Alfonsa*. O zwycięstwo w pokusach.
19. **S. S. Elżbiety Węgierskiej wdowy**. O zachowanie od klęsk rozlicznych.
20. **N. S. Feliksa**, bł. *Tomasza*. O nawrócenie pijaków.
21. **P. S. Ofiarowanie N. M. Panny**, śwtbl. *Magdaleny*. O spokój duszy.
22. **W. S. Cecylii**, bł. *Maryi*. O powstanie z nałogów brzydkich.
23. **S. S. Klemensa**, śwtbl. *Elżbiety*. O wytrwałość we wierze.
24. **C. S. Jana od Krzyża**, bł. *Alberta*. O pomoc dla nieszczęśliwych i ubogich.
25. **P. S. Katarzyny**, śwtbl. *Witalisa*. O pojednanie i zgodę zwaśnionych.
26. **S. S. Piotra Aleksandra**, św. *Leonarda z Porto Mauricio*. O dobrą spowiedź.
27. **N. S. Waleryana**, bł. *Rajmunda Lulla męczennika*. O godne przyjmowanie P. J. w Komunii św.
28. **P. S. Mansweta**, św. *Jakóba z Marchii*. O gorliwe spełnianie obowiązków.
29. **W. S. Saturnina**, *Uroczystość wszystkich Świętych trzech Zakonów*. O oddalenie od nas chorób wszelkich.
30. **S. S. Andrzeja**, śwtbl. *Blanki*. O dobre wychowanie dzieci.